

Sygnatura akt II AKa 234/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący sędzia: SA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SA Cezariusz Baćkowski (spr.)

SA Piotr Kaczmarek

Protokolant: Daria Machnik

przy udziale Zbigniewa Jaworskiego prokuratora Prokuratury (...) we W.

po rozpoznaniu dnia 29 września 2022 r.

sprawy wnioskodawcy M. R. o zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora oraz pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 6 maja 2022 r. sygn. akt III Ko 68/21

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

I. zwalnia wnioskodawcę z obowiązku uiszczenia wydatków za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa i określa, że wydatki związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pełnomocniczka wnioskodawcy M. R. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz M. R. 47000 zł zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania od 22 lutego 2021 r. do 9 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z 6 maja 2022 r., sygn. akt III Ko 68/21 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M. R. 40000 zł z ustawowymi odsetkami, oddalił wniosek w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator i wnioskodawca za pośrednictwem pełnomocniczki.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść wnioskodawcy w części zasądzonej zadośćuczynienie i zarzucił: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na niepełnej oraz sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zeznań M. R. i pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w zakresie rozmiaru krzywdy i cierpienia jakiego doznał uczestnik wskutek zatrzymania, a następnie tymczasowego aresztowania o w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę (...) w J. pod sygnatura (...), a co za tym idzie adekwatności i odpowiedniości zasądzonej na rzecz uczestnika tytułem zadośćuczynienia kwoty 40.000 zł w związku oczywiście niesłusznym tymczasowym aresztowaniem.

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz M. R. tytułem zadośćuczynienia kwoty nie większej niż 10.000 zł.

Pełnomocniczka wnioskodawcy M. R. zaskarżyła wyrok w części oddalającej wnioski i zarzuciła: naruszenie art. 558 k.p.k. w zw. z art. 445 k.c. poprzez:

- 1) nieuwzględnienie przez Sąd w należyтым stopniu wszystkich okoliczności mających znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia w szczególności wynikających z nagannych praktyk powszechnie stosowanych.
- 2) nie odniesienie zasądzonej kwoty do realiów aktualnej gospodarki kraju i sytuacji wnioskodawcy.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelująca wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I przez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia do kwoty 47.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje prokuratora i pełnomocniczki wnioskodawcy M. R. nie były zasadne.

Nie jest kwestionowane ustalenie Sądu Okręgowego, że wnioskodawca jako podejrzany o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. był niewątpliwie niesłusznie tymczasowo aresztowany od godz. 17:05 22 lutego 2021 r. do 9 kwietnia 2021 r. w postępowaniu przygotowawczym i w związku z tym doznał krzywdy.

Strony podważają natomiast na korzyść i niekorzyść M. R. określenie jej rozmiaru i co za tym idzie podnoszą nieodpowiedniość przyznanej z tego tytułu sumy pieniężnej z powodu niedostrzeżenia, lub przecenienia/niedoceny okoliczności mających wpływ na ustalenie rozmiaru cierpień psychicznych jakich doznał wnioskodawca w związku z pozbawieniem wolności.

Co prawda pełnomocniczka pisze o obrazie art. 445 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k. ale twierdzi podnosząc ten zarzut, że przyznana kwota zadośćuczynienia jest rażąco niska, niewspółmierna do rozmiaru krzywd doznanych przez wnioskodawcę. Chodzi zatem nie o zarzut obrazy prawa materialnego polegający na błędnej wykładni prawa, albo na błędnym zastosowaniu (niezastosowaniu) zawierającego nakaz lub zakaz przepisu prawa materialnego, lecz o to, że ustalona przez Sąd I instancji suma nie jest, zdaniem apelującej odpowiednia do rozmiaru krzywdy doznanej przez poszkodowanego w następstwie tymczasowego aresztowania. Jest to więc zarzut wadliwości oceny Sądu Okręgowego co do odpowiedniości rekompensaty będącej wynikiem błędów w ustaleniach faktycznych.

Zarzut apelacji prokuratora wskazującej na wadliwej ocenie zeznań M. R., Sąd Apelacyjny odczytuje nie jako kwestionowanie ich wiarygodności, ale wyprowadzenie z nich błędnych wniosków o podstawie faktycznej.

Odpowiednia suma pieniężna ma kompensować krzywdę (art. 445 k.c., art. 448 k.c.), która jest z istoty rzeczy niewymierna, niemożliwa do wyrażenia w pieniądzu. Odpowiednia suma nie będzie ekwiwalentem krzywdy, jak to jest w wypadku szkody materialnej, lecz może zapobiegać trwaniu naruszenia, czy łagodzić skutki negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Taki kompensacyjny charakter wskazuje, że ma ona przedstawiać odczuwalną, a nie tylko symboliczną wartość ekonomiczną uwzględniającą „rozmiar doznanej krzywdy, wymagający oceny stopnia wywołanych cierpień psychicznych lub fizycznych, ich intensywności, czasu trwania lub nieodwracalności następstw doznanej krzywdy, ale także inne podobne okoliczności towarzyszące ujawnionej krzywdzie, objęte pojęciem tzw. całokształtu sprawy (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 Nr 2, poz. 40). Nie zawsze w pełni mierzalny (wymierny) charakter tych okoliczności sprawia, że sąd ma normatywną swobodę w ustalaniu odpowiednich sum tytułem należnego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, co sprawia, że korygowanie jego wysokości w kwotach zasądzonych przez sądy niższej instancji jest możliwe i dopuszczalne tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia.” (wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2016 r., II PK 193/15, LEX nr 2151422).

Sąd Apelacyjny uznaje, że przyznana wnioskodawcy suma tytułem zadośćuczynienia nie wykracza poza przyznaną Sądowi I instancji swobodę. Sąd ten szczegółowo rozważył całokształt okoliczności mających znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy jakiej doznał wnioskodawca i nadał im właściwą rangę, a przyznana suma pieniężna ma realną wartość ekonomiczną zdatną by kompensować doznaną krzywdę.

„Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, co oznacza, że kwota pieniężna przyznana poszkodowanemu ma w pełni lub w możliwym stopniu zrekompensować (naprawić, wyrównać) wyrządzoną mu krzywdę” (J. Gudowski [w:] T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, H. Ciepła, M. Sychowicz, R. Trzaskowski, T. Wiśniewski, C. Żuławska, J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, Warszawa 2018, teza 12 do art. 445).

Kwestie realiów społeczno – gospodarczych kraju, stopy życiowej społeczeństwa, mogą mieć tylko charakter pomocniczy i nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia nie odpowiadającego rozmiarowi, czasowi trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozmiarowi krzywdy, pogorszenia widoków na przyszłość i nie realizującego funkcji kompensacyjnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 r., II CSK 364/12, OSP 2014, z. 2, poz. 16, z 22 stycznia 2014 r., III CSK 98/13, LEX nr 1463876). Wyrażone w apelacji prokuratora oczekiwanie obniżenia przyznanego zadośćuczynienia z tego powodu, że nie jest odpowiednie do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w czasie powstania niematerialnej szkody nie jest zasadne. Podobnie nie można było uwzględnić bliżej nie umotywowanego zarzutu pełnomocniczki o nie odniesieniu ustalenia wielkości odpowiedniej sumy pieniężnej do realiów aktualnej gospodarki kraju.

Przyczynienie się osoby poszkodowanej ma wpływ na wielkość zadośćuczynienia (art. 362 k.c.). Limitowanie z tego powodu odpowiedniej sumy pieniężnej uzależnione jest od istnienia adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.) między jej zachowaniem a doznaną krzywdą (jej rozmiarem), zawinięcia poszkodowanego lub przy braku winy gdy to zachowanie jest obiektywnie nieprawidłowe i miało istotne znaczenie dla powstania lub zwiększenia się szkody. (G. Karaszewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2022, art. 362).

Wbrew apelacji prokuratora dla ustalenia rozmiaru zadośćuczynienia nie ma znaczenia to, że M. R. utrzymywał kontakty ze znanymi sobie od dłuższego czasu M. i O. B., D. B., J. M., którzy „pozostawali w zainteresowaniu Policji” i o części z nich wiedział, że dopuszczają się przestępstw na szkodę mieszkańców lokali socjalnych w J. przy ul. (...), gdzie został zatrzymany. Takie zachowanie może być oceniane jako etycznie niewłaściwe, sprzyjające demoralizacji, ale przecież wnioskodawca nie dlatego został pozbawiony wolności i poniósł szkodę (sensu largo), że utrzymywał niewłaściwe znajomości i przez ich pryzmat mógł być oceniany przez organy ścigania. Powodem były obciążające wyjaśnienia innego podejrzanego i zeznania jednej z osób pokrzywdzonych oraz stwierdzenie przesłanek szczególnych tymczasowego aresztowania.

Nie może być traktowana w kategoriach przyczynienia obecność wnioskodawcy w miejscu interwencji policjantów, gdzie dość często do takich interwencji dochodziło. Wynika to już tylko z faktu, że była to obecność etycznie uzasadniona jeśli zważyć, że M. R., jak zeznaje (k. 57-59v), poszedł tam spotkać się z N. J., którą darzył uczuciem i chciał jej pomóc (jak zeznała jego matka w postępowaniu PR 1 DS.350.2021.S) w wyjściu z uzależnienia od narkotyków.

Tak samo nie ma znaczenia, że M. R. wyzywał sąsiadów, był przez nich posądzany o popełnienie przestępstw, czy pił w szkodliwy sposób alkohol także nabywany za środki uzyskane z przestępstw popełnianych przez znane sobie osoby.

Mogąca się wyłaniać z tych okoliczności przytaczanych przez prokuratora sugestia, że rozmiar krzywdy odczuwany przez wnioskodawcę był mniejszy niż to ustala Sąd I instancji, musi być odrzucona jeśli zważyć na stan psychiczny i fizyczny M. R. po opuszczeniu aresztu śledczego opisywany przez matkę (k. 59v-61), brata (k. 61-62), A. M. (k. 77v-79): utrata wagi, bladeść, płaczliwość, zamknięcie się w sobie, obawa przed wychodzeniem z mieszkania, strach na widok policjantów, płacz jeszcze na rozprawie przed Sądem Okręgowym kiedy mówił o okolicznościach zatrzymania. Trzeba też przypomnieć, że wnioskodawca był niedoświadczonym, niedojrzałym osiemnastoletnim uczniem ostatniej

klasy technikum nie mającym wcześniej kontaktu z organami ścigania, ani tym bardziej z warunkami zatrzymania i tymczasowego aresztowania.

Sąd I instancji dostrzegł (uzasadnienie str. 11), że polecenie rozebrania się, robienia przysiadów było postępowaniem zgodnym z przepisami jako służące ujawnieniu u osoby pozbawionej wolności przedmiotów niebezpiecznych, których posiadanie jest zabronione. Sąd ten nie ustalił, że funkcjonariusze chcieli poniżyć, upokorzyć wnioskodawcę. Czym innym jest jednak to, że M. R. odczuwał tę sytuację jako poniżającą, upokarzającą, naruszającą jego godność, intymność. Nie trzeba chyba tłumaczyć, że miał podstawy by tak tę sytuację odczuwać tym bardziej, że nie powinien się w niej znaleźć. Odnosząc się już tu do argumentu pełnomocniczki, że sprawdzenie o którym mowa może odbywać się przy wykorzystaniu bramek i ręcznych wykrywaczy metali, trzeba zauważyć, że nie wszystkie przedmioty niebezpieczne i zabronione, które może posiadać osoba pozbawiona wolności są wykonane z metalu. Wydaje się więc, że metoda użyta wobec wnioskodawcy mniej ingeruje w godność, niż alternatywne badanie palpacyjne.

Sąd Okręgowy ustalił, że zatrzymaniu wnioskodawcy przyglądali się mieszkańcy bloku (uzasadnienie str. 4, 10-11). Ustalenie to wynika z zeznań M. R. (k. 57-59v), A. R. (1) (k. 59v-61), której o tym zatrzymaniu mówiła sąsiadka, A. R. (2) (k. 61-62), któremu o tym mówili znajomi, M. Ł. (k. 87v-88), który to widział. Prokurator twierdzi, że z racji pory roku i dnia zatrzymanie nie mogło być przeprowadzone w obecności wielu osób. Przeciwwstawia więc własne przypuszczenia odmiennym zeznaniom świadków, których relacji nie podważa. Apelujący z jednej strony powołuje się na czas (22 luty 2021 r., godz. 17.05) zatrzymania jako przeczący obserwacji czynności przez mieszkańców budynku z drugiej zaś twierdzi, że wnioskodawca powinien zauważyć, choć słońce już zaszło (godz. 17.02), kto wygląda przez okna i zapamiętać mimo zdenerwowania, stresu.

Nie jest zrozumiałe w kontekście przesłanek zadośćuczynienia przyrównywanie przez prokuratora warunków w celi aresztu śledczego gdzie M. R. przebywał niewątpliwie niesłusznie 46 dni, z warunkami w opuszczonym lokalu w którym nie mieszkał, lecz z nieznaną częstotliwością przychodził by spotykać się z kolegami.

Co się tyczy udziału wnioskodawcy w czasie tymczasowego aresztowania w lekcjach prowadzonych zdalnie, to przecież jak zeznaje M. T. (k. 86v-87) A. R. (1) zwracała się do prokuratora o umożliwienie synowi udziału w takim nauczaniu, lecz nie uzyskała zgody, co prokurator tłumaczył tym, że M. R. nie może mieć dostępu do internetu. Obecnie prokurator nie dostrzega tej okoliczności, lecz twierdzi, że wnioskodawca nie zwracał się o taką zgodę. Sąd Okręgowy oczywiście słusznie uznał, że przeżycie psychiczne związane z obawą o ukończenie szkoły, konsekwencje wynikające z ograniczeniem perspektyw na przyszłość, nadrobieniem zaległości wymagają odpowiedniej rekompensaty.

Sąd I instancji nie uznał, że pozycja M. R. w klasie na skutek tymczasowego aresztowania uległa osłabieniu, lecz że uszczerbku doznał jego obraz w społeczności szkolnej (uzasadnienie str. 11), co w oczywisty sposób potwierdza cyt. przez wnioskodawcę wypowiedź jego wychowawczynie, czemu ta nie zaprzeczyła.

Z zeznań M. O. udzielającego M. R. pomocy terapeutycznej (k. 79v-80v) wynika, że po opuszczeniu aresztu śledczego wnioskodawca był u niego z powodu poczucia niesprawiedliwości i złości odczuwanej wobec osoby, która go pomówiła nieprawdziwie o popełnienie przestępstwa. Oczekiwał porady jak radzić sobie z tą złością w akceptowany sposób. Jeśli wnioskodawca nie prosił o pomoc w związku z pobytem w areszcie i pedagog nie widział potrzeby udzielenia takiej pomocy, to widać, że wizyta miała związek z wcześniejszym tymczasowym aresztowaniem i odczuwanymi po trzech miesiącach negatywnymi emocjami, a nie rozstaniem z N. J.. M. R. mówił zresztą świadkowi, że pobyt w areszcie śledczym był dla niego bardzo trudny, był ciężkim doświadczeniem.

Z tych powodów zarzuty apelacji prokuratora kwestionujące wielkość zadośćuczynienia z powodu nadmierności były niezasadne.

Sąd Okręgowy uwzględnił i nadał właściwe znaczenie (uzasadnienie str. 4-6, 10-11) takim okolicznościom jak przytoczone w apelacji pełnomocniczki wnioskodawcy: silniejsze z racji młodego wieku, braku doświadczenia, niedojrzałości odczuwanie izolacji, lęku, stresu, problemy ze snem, brak kontaktu w celi z innymi osadzonymi,

ograniczający intymność pobyt w monitorowanej celi, naruszające godność badanie posiadania przedmiotów niebezpiecznych, zabronionych.

Sąd I instancji słusznie dostrzega, że wnioskodawca przyczynił się do doznania, lub intensywności niektórych cierpień psychicznych deklarując, że jest uczestnikiem podkultury więziennej (k. 54). Z tego powodu (pismo Dyrektora Aresztu Śledczego w J. – k. 55) przebywał w pojedynczej, monitorowanej celi. Nie było bowiem wtedy odpowiednich osadzonych osób spełniających kryterium wieku, wcześniejszej karalności i zapewniających uniknięcie niebezpieczeństwa konfliktów na tle przynależności do podkultury.

Pismo Dyrektora Aresztu Śledczego w J. (k. 68) stwierdza, że wnioskodawca korzystał z kąpieli. Niemożność korzystania ze spacerów podczas pobytu w celi przejściowej wynikało ze stanu epidemii i było uzasadnione względami sanitarnymi (Dyrektora Aresztu Śledczego w J. – k. 68, pismo Kierownika Ambulatorium przy tym areszcie – k. 69). Ochrona zdrowia i życia osób osadzonych w zamkniętej przestrzeni aresztu w związku z ryzykiem rozprzestrzeniania się poważnej choroby zakaźnej uzasadniała czasową ingerencję w prawo do korzystania ze spacerów osób pozbawionych wolności – tak jak wnioskodawca przybyłych do tego zamkniętego środowiska.

Odnosząc się do sposobu wyliczenia żądania zadośćuczynienia należy wskazać, że skoro kwota zadośćuczynienia ma rekompensować krzywdę jakiej doznała określona osoba, to stopień natężenia cierpienia, bólu, lęku, obawy jakich doznaje ta osoba nie jest stały, lecz zmienia się w czasie, w tym wypadku w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, pod wpływem czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Zastosowanie metody taryfikacyjnej (iloczyn liczby dni doznawanych cierpień i ustalonej stawki dziennej) zasada się więc na błędnym, sprzecznym z art. 445 § 2 k.c. i art. 448 k.c., uznaniu, że szkoda niematerialna doznawana przez osobę poszkodowaną jest każdego dnia izolacji taka sama.

Ustalona przez Sąd Okręgowy suma zadośćuczynienia nie wykracza poza szeroko w tym wypadku zakreślone ramy swobodnego uznania i jest odpowiednia do zrekompensowania cierpień fizycznych i psychicznych jakie były udziałem poszkodowanego.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w wyroku (art. 437 § 1 k.p.k.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 633 k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. Zważywszy na sytuację majątkową i zarobkową wnioskodawcy, źródło doznanej krzywdy nie byłoby słuszne by ponosił wydatki postępowania odwoławczego związane ze swoją wywiedzioną a nieuwzględnioną apelacją. Natomiast wydatki wywołane apelacją prokuratora, która nie została uwzględniona ponosi Skarb państwa.

<i>SSA Cezariusz Baćkowski</i>	<i>SSA Bogusław Tocicki</i>	<i>SSA Piotr Kaczmarek</i>
---------------------------------------	------------------------------------	-----------------------------------